

Budować, żeby zostali

18 czerwca 2015

W Polsce dramatycznie brakuje mieszkań dla niezamożnych, w tym młodych, ludzi. Nasza Kancelaria próbuje tej potrzebie wyjść naprzeciw.

Oto fragment listu do pani premier Ewy Kopacz, którego odpis przesłał mi pewien młody człowiek: „Szanowna Pani Premier, ukończyłem studia licencjackie i podjąłem pierwszą pracę. Umowę mam śmieciową, a wynagrodzenie jest niższe od płacy minimalnej. W moich okolicach i tak mogę się uważać za szczęśliwca, że w ogóle mam pracę. Mieszkam z rodzicami, siostrą, jej mężem i dwójką dzieci w dwupokojowym mieszkaniu. Moim największym marzeniem jest wyprowadzić się. Jestem zakochany i chciałbym się ożenić. Nie mam szans na kredyt mieszkaniowy. Z żalem więc podjąłem decyzję o opuszczeniu Polski. Wrócę być może, gdy stać mnie będzie na mieszkanie...”.

W Sejmie w drugim czytaniu jest przygotowana przez Agatę Nosal-Ikonowicz, przewodniczącą Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej, a moją ślubną, nowelizacja ustawy o ochronie praw lokatorów i przeciwdziałaniu bezdomności. Nie tylko eliminuje ona eksmisje na bruk, ale i otwiera drogę dla masowego komunalnego budownictwa czynszowego. Z projektu wynika, że gminy będą otrzymywać 70 proc. środków na budowę tanich mieszkań komunalnych pod wynajem. Pozostałe 30 proc. to wkład własny i może być to aport w postaci gruntu. Nie obciąży to więc finansowo samorządów. W budżecie już są środki na budownictwo, ale wydawane są one w większości, około 1,5 mld złotych na dopłacanie do mieszkań deweloperskich kupowanych w kredycie hipotecznym. Ludzie mający zdolność hipoteczną kredytową nie są ubodzy i powinni radzić sobie bez wsparcia państwa. Jeżeli te środki przesunąć na tanie budownictwo komunalne, można by powstrzymać masową falę emigracji. Młodzi ludzie podejmujący pierwszą pracę mało zarabiają i powinni móc wynająć mieszkanie z niskim, regulowanym czynszem.

Ciągle słyszymy o wzroście naszego PKB. Co na to rząd? Rząd chce przeznaczyć 13 miliardów złotych na śmigłowce bojowe. Za te pieniądze można by wybudować 260 000 lokali komunalnych! Jeżeli masowy program budownictwa komunalnego nie zostanie podjęty, to tak jak byśmy podejmowali decyzję o wyeksmitowaniu z kraju młodego pokolenia. Oni tu nie mają dla siebie miejsca. Potrzeby mieszkaniowe są ogromne, a już teraz stoi 50 000 pustych mieszkań deweloperskich, na których kupno nikogo już w kraju nie stać. Kredyt hipoteczny to zbyt kosztowna i elitarna droga do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. A tylko taką drogę przewiduje strategia rządowa.

Jeżeli nasza ustawa przejdzie w Sejmie, to nie tylko setki tysięcy młodych ludzi zostaną w kraju i będą wspólnie budować jego pomyślność, ale i spadnie bezrobocie, bo budownictwo jest najbardziej rozkooperowaną, więc tworzącą miejsca pracy, gałęzią gospodarki. Nie bez znaczenia jest też fakt, że powstrzymanie exodusu młodzieży uratuje nasz system emerytalny.

Według danych Eurostatu 75 proc. polskich dzieci żyje warunkach nadmiernego zagęszczenia. W kraju brakuje około 1,5 mln mieszkań. Jednak w większości powinny to być lokale na kieszeń młodych ludzi, bo to oni muszą się w końcu wyprowadzić od rodziców i podjąć samodzielne życie. A zdecydowana większość z nich za mało zarabia, żeby zaciągnąć kredyt i kupić mieszkanie. W krajach zachodnich, do których emigrują, są nie tylko wyższe zarobki, ale i relatywnie niższe koszty wynajmu, bo istnieje duży rynek mieszkań do wynajęcia. Samo miasto Wiedeń, gdzie co czwarte lokum to mieszkanie komunalne, co roku oddaje do użytku 10 000 mieszkań komunalnych z tanim czynszem. Tymczasem statystyczna polska gmina buduje jedno rocznie... Nieporównywalne są też koszty budowy takich mieszkań. Wybudowanie 40-metrowego lokalu komunalnego kosztuje około 50 000 zł. Koszty na rynku deweloperskim są cztero-, a nawet pięciokrotnie wyższe. Te ceny są u nas spekulacyjnie zawyżone. Masowe budownictwo czynszowe spowoduje też kolejny pożądany

skutek, jakim będzie spadek ceny zakupu i najmu mieszkania na wolnym rynku.

Wystarczy, że Sejm przyjmie ustawę, gminy zaczną budować, a młodzież przestanie wyjeżdżać. Żeby to jednak stało się realne, żeby przestać eksmitować polską młodzież za granicę, musi się znaleźć siła polityczna, rząd, który przeciwstawi się lobby banków i deweloperów, którzy na obecnym stanie nierównowagi, na głodzie mieszkaniowym i kredytach hipotecznych robią znakomite interesy.

Autorstwo: Piotr Ikonowicz

Źródło: FaktyiMity.pl